

Informacja

Strona znajduje się w archiwum.



## WIELOKILOMETROWY POŚCIG ZA KIEROWCĄ

Data publikacji 28.12.2020

**Uszkodzony radiowóz, policjant, sprawca i jego pasażerka wymagający pomocy medycznej i sześć zarzutów dla podejrzanego - to ostateczny bilans pościgu, który rozpoczął się na ulicy Głogowskiej w Chocianowie i zakończył niemal w tym samym miejscu, ale po blisko 26 kilometrach opiewających w niezwykle niebezpieczne dla zdrowia i życia sytuacji. Chocianowscy i polkowiccy funkcjonariusze zatrzymali mieszkańca powiatu zgorzeleckiego. Przyczyną niebezpiecznej szarży były najprawdopodobniej narkotyki, które kierowca miał przy sobie i ciężący na nim sądowy zakaz prowadzenia pojazdów mechanicznych.**



Chocianowscy policjanci na ulicy Głogowskiej w Chocianowie zauważyli pojazd, którego kierowca na widok radiowozu wcisnął pedał gazu. Funkcjonariusze natychmiast podjęli interwencję, lecz wytypowany samochód, mimo użytych sygnałów świetlnych i dźwiękowych radiowozu, wcale nie zwolnił.

Osobowe volvo pędziło drogą 331 w kierunku Polkowic, a za nim policyjny radiowóz. Funkcjonariusze podczas pościgu dostrzegając jednocześnie niebezpieczeństwo sytuacji, natychmiast powiadomili dyżurnego komendy w Polkowicach, który podjął decyzję o organizacji posterunku blokadowego tuż przed wjazdem do miasta.

Mężczyzna na widok patroli ruchu drogowego oraz dzielnicowych, które zablokowały drogę, zatrzymał się i zaczął wycofywać. Gdy ścigający go pierwotnie funkcjonariusze chcieli do niego podejść, ruszył z impetem w ich stronę, doprowadzając do zderzenia z radiowozem i ruszył ponownie w stronę Chocianowa. Policjanci, kontynuując pościg kilkakrotnie, podjęli próbę wykorzystania radiowozu do zakończenia szalonej ucieczki. Funkcjonariusze i uciekinier ponownie znaleźli się w Chocianowie, ale tym razem kolejny kontakt radiowozu z volvo zakończył pościg. Policjanci obezwładnili i zatrzymali siedzącego za kierownicą 39-latką. Okazało się, że w pojeździe przebywała również 18-letnia mieszkanka Polkowic. Zarówno wymieniona dwójka, jak i biorący udział w pościgu policjant, wymagali pomocy

medycznej.

Funkcjonariusze natychmiast sprawdzili stan trzeźwości kierowcy, ale urządzenia wskazały, że mężczyzna jest trzeźwy. Szybko jednak okazało się, co tak naprawdę było przyczyną ucieczki mieszkańca powiatu zgorzeleckiego. Kilka porcji handlowych marihuany znalezione w kurtce zatrzymanego i sprawdzenie w policyjnym systemie informatycznym, które wykazało, że na mężczyźnie ciąży sądowe zakazy prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych, dały odpowiedź na pytanie o przyczynę takiego zachowania.

Zatrzymany zaraz po opatrzeniu ręki i głowy, trafił do policyjnej celi, by następnie usłyszeć zarzuty spowodowania bezpośredniego niebezpieczeństwa katastrofy w ruchu drogowym.

(KWP we Wrocławiu/js)